

Proroctwa o współczesnym Izraelu

Widok z wieży

Proroctwa biblijne zadziwiająco dokładnie opisują historię współczesnego Izraela – czasami tylko nie potrafimy ich odpowiednio zrozumieć. Wszechmocny Bóg podkreśla, że ich powrót z wygnania nie jest ich zasługą, lecz konsekwencją obietnicy skierowanej do ich ojca – Abrahama. Obietnicy powtórzonej Izaakowi i Jakubowi, obietnicy błogosławienia wszystkich narodów. Powstanie współczesnego państwa Izrael jest objawieniem mocy i chwały Imienia Bożego, a w przyszłości będzie lekcją dla samego Izraela, jak i dla całego świata. Proroctwo Ezechiela w 20 rozdziale opisuje upadek, jak i powrót Izraela do łaski (w. 33-37). Proroctwo to uczy nas, że powrót Żydów do ojczyzny będzie pod przymusem. Prorok pisze, że Izrael przyprowadzony będzie „potężną ręką, wyciągniętym ramieniem i w wylanej zapalczywości” (w. 33) Bożej. Co ciekawe proroctwo to mówi, że ich rozproszenie było karą za ich grzechy, ale sprowadzenie do ojczyzny będzie poprzedzać ich specyficzne myślenie: „Będziemy jak inne narody, jak plemiona innych ziem” (w. 32).

Izrael jak inne narody?

Warto odnotować, że XIX wiek był okresem wzmożonych prób asymilacji diaspory żydowskiej i przyswajania zwyczajów narodów, w których od lat żyli. Także ruch syjonistyczny zapoczątkowany przez Theodora Herzla zakładał, że Izrael będzie funkcjonować jak każdy inny naród. Pan Bóg jednak słowami proroka przepowiada, że próby te spełzną na niczym. W strasznym gniewie antysemityzmu, okazanego w Holokauście, Żydzi zostali „wyprowadzeni na pustynię narodów”. Wśród historyków zajmujących się historią Izraela jest pewne powiedzenie: „Tuż przed wybuchem II wojny światowej i w czasie jej trwania narody podzieliły się na dwa obozy: tych, którzy wyganiali lub zabijali Żydów i tych, którzy nie chcieli ich przyjąć do siebie”. Proroctwo to spełniło się literalnie. Izrael, gdy ogłosił niepodległość, otoczony był przez nieprzyjazne mu narody arabskie, a jego sojusze były niepewne. Dzisiaj Izrael może opierać się tylko na jednym sojuszniku – USA. Jednak i to wsparcie nie jest pewne i zależne od rozwoju polityki wewnętrznej Stanów Zjednoczonych. Można się spodziewać, że i ten sojusznik opuści Izraela, o czym czytamy: „Nie ma nikogo, kto by bronił twojej sprawy, abyś była uleczona. Nie masz lekarstwa na gojenie ran. Wszyscy twoi kochankowie zapomnieli o tobie, nie szukają cię, gdyż zraniłem cię ciosem wroga i okrutnym karaniem z powodu mnożenia twoich nieprawości i twoich niezliczonych grzechów.

[...] Wszyscy jednak, co cię pożerają, zostaną pożarci; wszyscy, którzy cię uciskają, pójdą w niewolę; ci, którzy cię ograbiają, zostaną ograbieni; a wszystkich, którzy cię łupią, wydam na łup” – Jer. 30:13-16 (UBG). Gdyby politycy znali to proroctwo, to zdecydowanie wspieraliby naród żydowski!

Gdy spojrzymy na ONZ, które jest reprezentacją wszystkich niepodległych narodów, to zauważymy, że żaden inny naród nie był celem tak dużej liczby nieprzychylnych mu rezolucji. ONZ zdaje się nie widzieć licznych zbrodni i ludobójstwa w Etiopii, Sudanie czy gwałcenia praw kobiet przez narody arabskie, natomiast alergicznie reaguje nawet na najmniejsze i nie zawsze prawdziwe pogwałcenie praw innych ludzi przez Izraela. Myślę, że finalnie jest to dla dobra Izraela, jest to dla jego nauki, aby przestrzegać wysokich standardów moralnych zapisanych w Starym Testamencie. Jest to element sądu (próby) Izraela przed obliczem Bożym. Sąd ten ma oddzielić „opornych” i mających „ducha buntownika” od Żydów pobożnych. Przy czym „pobożny” niekoniecznie musi oznaczać „ortodoksyjny”. Celem Bożego działania jest stworzenie narodu, w którym służyć Mu będą „wszyscy, co są w kraju” (Ezech. 20:40). Wtedy Pan będzie „uświęcony w was [Izraelu] na oczach tych narodów”, a Żydzi obrzydzą „sobie siebie samych za wszystkie złe czyny”, które popełnili (w. 43, UBG). Zdecydowanie koniec tego proroctwa jeszcze jest przed nami.

Obecnie Izrael będąc „na pustyni narodów”, jest przeprowadzany pod różgą i proroctwo zapowiada, że tylko nieliczni pomyślnie przejdą ten sąd.

Choć drzewo figowe (państwo Izrael) zostało już zasadzone i na wieki pozostanie niezniszczone, bo finalnie w Królestwie Bożym obejmie cały świat, o tyle teraz jesteśmy świadkami oddzielania dobrych fig od złych. Figi przedstawiają poszczególnych Żydów (Jer. 24).

Zdaje się, że współczesny stan Izraela dość dobrze opisuje proroctwo Izajasza: „Biada przekornym synom, mówi Pan, którzy wykonują plan, lecz nie mój, i zawierają przymierze, lecz nie w moim duchu, aby dodawać grzech do grzechu” – Izaj. 30:1 (BW). Przewodnicy Izraela chcą się schronić w cieniu Egiptu, polegając na sile wojskowej i sojuszach militarnych. Izrael, „jak inne państwa”, posługuje się metodami współczesnego symbolicznego Egiptu, czyli świata. Działanie ich sprowadza na nich i na naród wstyd i pohańbienie.



Wojna z Palestyną

Być może trwająca od lat wojna z Palestyną także była zapowiedziana w prorocत्वach? W prorocत्वie Zachariasza (9:1-8) czytamy, że Pan zetrze w proch pychę Filistyna (współczesna nazwa to Palestyna). Poprzedzi to upadek Tyru. Tyr może symbolizować współczesny Liban (wtedy ta część prorocत्वa już by się wypełniła) lub Kościół rzymskokatolicki (wtedy widzielibyśmy początki wypełniania się tej części prorocत्वa). Zachariasz mówi nam, że wtedy król Gazy będzie usunięty, a Filistyni (Palestyńczycy) będą „jak jeden z rodów Judy”, czyli zostaną wchłonięci przez Izrael i będą nieliczni, a „Ekron będzie mu służyć jak Jebusyta”. Kim mógłby być Ekron? Ekron jest miastem kananejskim, który czcił boga Belzebuba. Być może Ekron leżący pomiędzy Jerozolimą a Tel Awiwem przedstawia świecką, ateistyczną część Izraela? Dziś powiedzielibyśmy, że Jebuzyci dla Izraela byli niewykwalifikowaną, tanią siłą roboczą.

Lud ślepy i głuchy

Izrael ciągle pozostaje „ludem ślepym i głuchym” (Izaj. 43:8), ponieważ wciąż mają zasłonę na twarzy, która nie pozwala im rozpoznać Mesjasza i obecnego działania Bożego wobec ich narodu. Prorocтва zapowiadają jednak, że wkrótce to się zmieni. Jeśli Pan da, obyśmy oglądali tę przemianę, będąc z Panem, ponieważ będzie to dowód, że Kościół został skompletowany (Rzym. 11:25). Na razie rząd Izraela odwołuje się do mądrości Egiptu i chce „być jak inne kraje”. Nie wiemy, jak zakończy się obecna wojna Izraela z Gazą, wiemy jednak, że finalnie Izrael będzie mieszkać bezpiecznie „bez zasuw i murów”. Wiemy także, że ziemia obecnie zwana Palestyną jest w Biblii obiecana potomkom Jakuba. Wobec tego projekt „dwóch państw” lub idea „pokój za ziemię” nie jest Bożym rozwiązaniem. Tak samo podział Jerozolimy nie powinien być brany pod uwagę jako rozwiązanie. Prorocтва raczej wskazują, że Palestyńczycy staną się obywatelami Izraela (Zach. 9:1). Choć dzisiaj pomysł ten wydaje nam się niemożliwy do zrealizowania, pamiętajmy, że myśli Boże są wyższe niż myśli ludzkie i Jego Plan zapisany w prorocत्वach wypełni się co do joty.

Znak dla duchowego Izraela

Wiele wersetów wiąże odrodzenie państwowości Izraela z powrotem i drugą obecnością naszego Pana. On jako Książę tego narodu wstawia się za swoim ludem (Dan. 12:1). Wielkie prorocтва naszego Pana zapisane w Ewangelii Mateusza, odrodzenie Izraela i innych narodów pokazane w drzewie figowym i innych drzewach (Mat. 24:32; Łuk. 21:29) jest wskazówką zbliżającego się Królestwa Bożego. Na razie drzewo to nie ma jeszcze dojrzałych fig – obywateli żyjących zgodnie z Bożymi zaleceniami. „Jak jest napisane: *Bóg dał im ducha twardego snu, oczy, aby nie widzieli, i uszy, aby*

nie słyszeli, aż do dziś” – Rzym 11:8 (UBG). Wierzymy jednak, że ponowne przyjęcie ich do społeczności Bożej będzie skutkować powstaniem martwych ludzi do życia (Rzym. 11:15) i oznaczać będzie skompletowanie Kościoła (w. 25).

Gdy „*drzewo figowe już wypuściło swoje niedojrzałe figi, a kwitnąca winorośl wydaje swoją woń*” słyszymy głos naszego Oblubieńca: „*Wstań, moja umiłowana, moja piękna, i chodź!*” (Pieśń 2:13). Mając tak silne znaki obecności Jezusa, nie możemy pozostawać bierni i leniwi!

Lekcje dla duchowego Izraela

Cokolwiek przychodzi na państwo Izrael, jest tematem naszych rozmów i zainteresowań, ponieważ zgodnie z prorocत्वem Pana Jezusa zapisanym w Ewangelii Mateusza 24, jest ono wskazówką na zegarze Bożym wskazującym nadejście Królestwa Bożego. Możemy powiedzieć, że wskazówka ta znajduje się kilka sekund przed dwunastą. Świadomość tego, że wkrótce spotkamy się z Panem, powinno wzbudzać w nas większego ducha poświęcenia i służby. „*Ubierzmy się w zbroję światłości*” (Rzym. 13:11-13), obserwując wydarzenia i przynosząc owoce światłości, „*abyśmy się obudzili ze snu. Teraz bowiem bliżej nas jest zbawienie, niż kiedy uwierzyliśmy*”. „*Postępujmy uczciwie, jak za dnia, nie w hulankach i pijaństwach, nie w rozwiązłości i rozpustach, nie w sporach ani w zazdrości*”. Światłość jest naszą zbroją! Elementy tej zbroi znajdziemy w Liście do Efezjan 6:11-17, a są wśród niej: Prawda, sprawiedliwość, gotowość głoszenia Ewangelii, wiara, zrozumienie zbawienia i znajomość Słowa Bożego. Święty Jakub dodaje (1:22): „*bądźcie wykonawcami Słowa*”! Czas jest krótki!

Charakterystyczny jest też moment, w którym Hamas napadł na Izrael. Izrael poczuł się silny. Na tyle silny, by skupić się na wewnętrznych konfliktach politycznych. Obecny premier dla własnych osobistych korzyści zbudował skrajnie prawicowy rząd, próbując zreformować system sądowy Izraela. Społeczeństwo Izraela zostało podzielone – ciekawe może być, że często to, co dzieje się w Izraelu, poprzedza wydarzenia na świecie. Można powiedzieć, że Izrael został podzielony na ortodoksyjną Jerozolimą i skrajnie niemoralny (ateistyczny i liberalny) Tel Awiw. Podział taki dokonuje się także w wielu innych krajach – Francji, Niemczech, Polsce, USA itd. Jedni domagają się większego wpływu religii na politykę rządu, inni chcą więcej wolności i swobody. Tymczasem czas zagrożenia nie jest czasem na przeprowadzanie zmian i reform. Jest to czas konsolidacji społeczeństwa, a nie kłótni. Izraelczycy, kłócąc się między sobą, zlekceważyli swojego największego wroga – Hamas. Pamiętajmy, kto jest dla nas „Hamasem”, który zdradziecko i bezlitośnie atakuje Lud Boży.



Pamiętajmy także, że jak napisał Salomon, jest sześć rzeczy, których nienawidzi Wszechmogący – wśród nich jest *„ten, który sieje niezgodę między braćmi”* (Przyp. 6:19).

Mrzygłód Piotr
R-
„Straż”

Opracowane na podstawie badania na Zjeździe Braci Starszych.